

# Badanie PISA

(Programme for International Student Assessment),  
czyli o czytaniu ze zrozumieniem

Piotr Czetwertyński

## O badaniu

Badania w ramach programu PISA (Programme for International Student Assessment), dotyczącego międzynarodowej oceny umiejętności rozumienia tekstów wśród 15-latków, przeprowadzane są co trzy lata. Dotychczas odbyły się trzy ich edycje (2000, 2003, 2006).

W badaniach programu biorą udział wszystkie kraje OECD oraz ponadto drugie tyle krajów, które niezrzeszone w OECD dobrowolnie zgłosiły się do programu. Razem w 2006 roku w badaniu wzięło udział 57 krajów.

Badanie jest przeprowadzane na reprezentatywnej próbie 15-latków. W Polsce próba ta wyniosła ponad 4,5 tysiąca uczniów III klasy gimnazjum (na świecie – ponad 400 tysięcy).

W roku 2006 w Polsce dodatkowo poddano badaniu grupę 5 tysięcy uczniów szkół ponadgimnazjalnych, co pozwala na analizę postępów w rozwoju umiejętności w poszczególnych typach szkół.

Badanie składa się z trzech części: czytanie i rozumowanie w naukach humanistycznych (reading literacy), matematyka (mathematical literacy) oraz rozumowanie w naukach przyrodniczych (scientific literacy).

W tym tekście zajmę się przede wszystkim częścią poświęconą czytaniu i rozumowaniu w naukach humanistycznych, jedyną, w której Polska osiągnęła znaczącą poprawę i w której jest znacząco lepsza od średniej krajów OECD. Polscy uczniowie wypadli w tej dziedzinie stosunkowo najlepiej, co nie znaczy, że nie ma tu nic do zrobienia.

## Przygotowanie badania – metodologia

PISA jest badaniem o bardzo złożonej, starannie dopracowanej metodologii. Poświęca się bardzo wiele uwagi i wysiłku opracowaniu pytań w sposób, który pozwoli na obiektywizację i maksymalną porównywalność wyników między krajami. Wymaga to najpierw dokładnej analizy treści każdego zadania przez badaczy z każdego z krajów uczestniczących, aby upewnić się, że zadanie jest neutralne kulturowo i zrozumiałe dla uczniów w danym kraju. Następnie w każdym kraju jest wykonywane próbne badanie, które pozwala ocenić poziom trudności zadania i po raz kolejny wyłapać zadania niezrozumiałe dla uczniów.

Między innymi ze względu na tak złożoną metodologię badanie nie może odbywać się częściej niż raz na trzy lata. Tyle bowiem zajmuje analiza wyników poprzedniej edycji i następnie przygotowanie kolejnej. W tym momencie (w czerwcu 2008 roku) prace nad edycją 2009 są już bardzo zaawansowane. Ustalony jest zestaw zadań, trwają próbne badania.

## Zadania testowe

Niestety najlepsze zadania są tajne, nie można ich użyć do pokazania zasad opracowywania testu. Są powtarzane w kolejnych badaniach i ich ujawnienie podważyłoby ich wiarygodność. Dlatego będę posługiwał się bardzo ogólnymi opisami zadań z badania w 2006 roku. Wszystkie zadania w części „Reading literacy” składają się z co najmniej jednego tekstu kultury (w najszerszym możliwym znaczeniu tego terminu) i pytań do niego. Często tekstów jest więcej. Są różnorodne. Może to być artykuł, rysunek i tabelka albo ulotka, wywiad i formularz.

## Co to jest „Reading literacy”?

Przetłumaczono nazwę tej części badania jako „czytanie i rozumowanie w naukach humanistycznych”. Tłumaczenie to może być jednak mylące: część zadań nie ma nic wspólnego z potocznie rozumianymi „naukami” jakiegokolwiek rodzaju. Zarówno przykładowe teksty, jak i pytania z nimi związane, kojarzą się nam bardziej z potoczną rzeczywistością niż z nauką. W jednym z zadań tekstem jest ulotka zachęcająca do szczepień na grypę. W kolejnym – tabelka pokazująca finansowanie różnych działań przez międzynarodową organizację charytatywną. Owszem, są też zadania przypominające zwykłe testy z języka polskiego – na przykład analiza bajki – jednak należą one do rzadkości. Większość materiału jest wzorowana na tekstach dostępnych naszym uczniom raczej poza szkołą niż w szkole.

## Jakie umiejętności sprawdza „Reading literacy”?

Twórcy badania wyróżniają trzy podstawowe grupy umiejętności: wyszukiwanie informacji, interpretacja, refleksja i ocena. W testach znajdują się zarówno zadania bardzo łatwe, jak i bardzo trudne. Można więc mówić o poziomie zadania i odpowiadającym mu poziomie danej umiejętności.

Na przykład: zadania na poziomie pierwszym w grupie wyszukiwania informacji wymagają od ucznia umiejętności „odszukania jednej lub kilku niezależnych, wyraźnie sformułowanych informacji, zwykle spełniających jedno kryterium, przy niewielkiej ilości lub braku informacji konkurencyjnych w tekście”. Natomiast zadania na poziomie piątym w tej samej grupie wymagają „odszukania i ewentualnie uporządkowania lub połączenia różnych głęboko ukrytych informacji, z których część może być ukryta poza zasadniczą częścią tekstu. Należy wywnioskować, które informacje z tekstu są istotne dla wykonania zadania oraz poradzić sobie z wysoce niewiarygodnymi informacjami oraz/lub licznymi informacjami konkurencyjnymi”.

Z kolei w grupie zadań sprawdzających umiejętność interpretacji tekstów poziom pierwszy oznacza zadania, w których trzeba rozpoznać w tekście zamysł autora lub główną myśl na znany temat, w sytuacji gdy poszukiwana informacja nie jest wyraźnie widoczna. Zadanie z piątego poziomu interpretacji oznacza natomiast konieczność wykazania się przez ucznia

umiejętnością zinterpretowania znaczenia niuansów językowych albo zademonstrowania pełnego i szczegółowego zrozumienia tekstu.

W grupie zadań sprawdzających umiejętność refleksji i oceny proste zadanie z poziomu pierwszego wymaga prostego połączenia informacji w tekście z wiedzą potoczną.

Zadanie trudne, które znajduje się na poziomie piątym w tej samej grupie, wymaga sformułowania krytycznej oceny lub hipotezy na podstawie wiedzy specjalistycznej, poradzenia sobie z pojęciami, które przeczą oczekiwaniom, oraz dogłębnego zrozumienia długich, skomplikowanych tekstów.

## Poziomy

Na tej samej skali pięciu poziomów ocenia się również wyniki uczniów. Uczeń na trzecim poziomie ma statystycznie 50% szans na rozwiązanie zadania z trzeciego poziomu. W związku z tym przy ocenie ucznia pojawia się sześć kategorii. Dochodzi kategoria „poniżej 1”, która oznacza uczniów niemających nawet 50% szans na rozwiązanie zadania na najprostszym pierwszym poziomie.

## Wyniki ostatniego badania

Wyniki części poświęconej czytaniu w roku 2006 są na pierwszy rzut oka rewelacyjne dla Polski. Wybiliśmy się ponad średnią OECD. Średni wynik w OECD spada, podczas gdy wynik polskich uczniów rośnie znacząco.

Istnieje wiele hipotez, które mogą wyjaśniać taki stan. Najważniejszą przyczyną wydaje się być zmiana strukturalna, która miała miejsce w polskim szkolnictwie. W roku 2000 w badaniu brali udział uczniowie pierwszych klas szkół średnich. W roku 2003 i 2006 byli to już uczniowie klas trzecich szkół gimnazjalnych.

Każdy test sprawdza umiejętność rozwiązywania testów. W starym systemie szkolnym nikt tego nie uczył. Teraz jednak i sprawdzian po podstawówce, i egzamin po gimnazjum jest testem, a zatem uczniowie w trzeciej klasie gimnazjum są już od wielu lat przygotowani do ich rozwiązywania.

Jeśli przeanalizuje się braki odpowiedzi uczniów, wiadać, że wzrost liczby poprawnych wyników pochodzi w większej części ze spadku liczby braku danych – liczba błędnie zaznaczonych odpowiedzi jest ciągle na podobnym poziomie. Potwierdza to przypuszczenie o przyzwyczajeniu się uczniów do tego rodzaju testów.

W ten sposób można wyjaśnić skok w wynikach z roku 2000 na 2003 – jednak nie wyjaśnia to dalszej poprawy w następnej edycji badania.

## Polska próba

W roku 2006 w Polsce oprócz gimnazjalistów zbadano też uczniów klas pierwszych i drugich wszystkich typów szkół średnich. Wyniki ze szkół średnich nie są wliczane do światowego wyniku PISA. Szkoły średnie warto było zbadać, aby zobaczyć, jak różnią się między sobą szkoły ponadgimnazjalne. W roku 2000 (kiedy w starym systemie 15-latkowie chodzili do pierwszej klasy szkoły średniej) różnice pomiędzy uczniami liceów, techników i szkół zawodowych były ogromne.

W roku 2006 różnice okazały się być równie poważne. Uczniowie szkół zawodowych wypadli w testach dramatycznie źle. Osiągnęli średnio drugi poziom. Co gorsza, okazało się, że uczniowie klas drugich wypadają równie marnie, a czasem nawet gorzej niż uczniowie klas pierwszych. Taki wynik podważa zasadność istnienia szkół zawodowych w ich obecnej postaci, a dokładniej skuteczność tych szkół w kształceniu podstawowych życiowych umiejętności.

Wyniki osiągnięte przez uczniów techników i liceów profilowanych są zbliżone do wyników uczniów szkół gimnazjalnych, wyniki uczniów liceów ogólnokształcących są wyraźnie lepsze.

## Poprawa czy brak poprawy?

Ciekawym, choć trudnym do analizy zjawiskiem są zmiany poziomu poszczególnych umiejętności składających się na umiejętność czytania. Wynik polskiego ucznia rośnie zarówno względem wyników z ubiegłych edycji, jak i względem średniej OECD. W bardzo niewielu zadaniach nastąpiło pogorszenie wyniku. Natomiast w całym sporej liczbie zadań nie ma statystycznie istotnej zmiany. Umiejętności sprawdzane przez te zadania są umiejętnościami stosunkowo słabiej nauczonymi w szkole. Oto kilka przykładów takich zadań (niestety, ze względu na tajność badania nie mogę zacytować dokładnie treści zadań, a jedynie w przybliżeniu o zadaniu opowiedzieć).

W omawianym zadaniu uczeń miał porównać opowiedzianą historię literacką z rzeczywistością. Pełna punktacja oznaczała, że uczeń poprawnie połączył świat literacki z rzeczywistym. Z tym zadaniem uczniowie polscy poradzili sobie bardzo dobrze – lepiej niż statystyczne dziecko w OECD. Świadczy to o przygotowaniu do tego rodzaju ćwiczeń podczas lekcji w szkole.

W innym zadaniu celem ucznia było wypełnienie formularza. Był to typowy formularz związany z pracą zawodową – prawdopodobnie każdy z uczniów kiedyś w życiu będzie musiał wypełnić podobny. Tu też miała miejsce poprawa wyników. Mimo tego nasi uczniowie wciąż są gorsi od przeciętnego ucznia z OECD.

Na przykładzie tego zadania można też pokazać, że ZSZ słabo przygotowują swoich uczniów nawet do najbardziej podstawowych czynności, jakie będą musieli oni w swoim życiu wykonać.

Tylko 20% uczniów szkół zawodowych poradziło sobie z tym zadaniem. Interesujący w tym kontekście może się wydawać wynik prostego pytania zamkniętego, dotyczącego interpretacji tekstu.

Jest to pytanie oceniane przez autorów jako bardzo łatwe – najłatwiejsze ze wszystkich w badaniu w roku 2006. W tym przypadku wzrosła nieznacznie zarówno liczba poprawnych odpowiedzi, jak i liczba błędnych (spadła liczba braków odpowiedzi). Wzrost liczby błędnych odpowiedzi może paradoksalnie wynikać ze wzrostu umiejętności naszych uczniów – pytanie wydaje się uczniom łatwe, więc na nie odpowiadają, ale nie przywiązują większej uwagi do udzielanej odpowiedzi.

## Podsumowanie

Wnioski płynące z całego badania są oczywiście dla polskiej szkoły pozytywne, ale nie są aż tak dobre, żeby można było spocząć na laurach. Do najlepszych wyników osiągniętych przez uczniów z Finlandii ciągle brakuje nam bardzo dużo i w każdej właściwie dziedzinie jest miejsce na poprawę.

Zainteresowanych zachęcam do zapoznania się z pełną wersją raportu z badania z roku 2006, opublikowanego przez IFiS PAN:

[http://www.ifispan.waw.pl/files/gfx/PISA/PISA\\_2006\\_071130.pdf](http://www.ifispan.waw.pl/files/gfx/PISA/PISA_2006_071130.pdf) oraz z pełnym międzynarodowym raportem, do pobrania ze stron OECD:

<http://www.pisa.oecd.org>.

Podczas przygotowywania tego artykułu korzystałem z powyższych źródeł oraz z surowych danych wynikowych z badania PISA w latach 2000–2006.

---

**Autor jest analitykiem danych,  
współpracuje z zespołem PISA  
przy PAN, student socjologii  
i informatyki UW**